

NASZE SPRAWY

Jest nam niezmiernie miło i z wielką radością zamieszczamy poniżej kopię listu, jaki nadesłał nam Prymas Polski, Jego Eminencja Ks. Kardynał Józef Glemp w odpowiedzi na życzenia imieninowe jakie złożyliśmy Czcigodnemu Solenizantowi oraz w związku z wyborem na Przewodniczącego Episkopatu Polski.



PRYMAS POLSKI

Warszawa, marzec 1999.

Szanowny Panie Prezesie,

Pamięć i życzliwość, jakich doświadczyłem w ostatnich dniach, odczytuję przede wszystkim jako znak Bożej Opatrzności, która darzy swoimi łaskami i wspomaga, stawiając na naszej drodze bliźnich.

Wdzięczny jestem za nadesłane gratulacje i życzenia.

Ufny w przemożne wstawiennictwo Matki Najświętszej i Jej przeczystego Oblubieńca wyrazy życzliwości odwzajemniam modlitwą.

† Józef Kardynał Glemp
Prymas Polski

Bolesław Siemiątkowski

Z okazji 10 - lecia ZPB, na zaproszenie Wołkowyskiego Oddziału Związku Polaków na Białorusi, przekazanego na ręce naszego prezesa pana Jerzego Szymańskiego, udałem się jako przedstawiciel naszego Stowarzyszenia na Białoruś.

Po przyjeździe, dnia 29.I.1999 r. przekazałem pani Annie Sadowskiej (przewodnicząca ZPB oddział Wołkowysk) 6 egzemplarzy *KRESOWYCH STANIC* i zwiedziłem budowaną za fundusze polskie szkołę polską w Wołkowysku. Jak większość nowych domów budowana jest ona z cegły sylikatowej. Wzniesiono już ściany na kilka metrów powyżej terenu i część stropów. Szkoła usytuowana jest na pagórku w centrum miasta, w pobliżu budynku władz rejonu.

Próbowano wstrzymać jej budowę, ale zebrane pod protestem ponad 1000 podpisów polskich udaremnił owe plany. Bowiem wbrew chęciom tamtejszej władzy właścicielem terenu działki nie jest kuratorium okręgu szkolnego ale Związek Polaków na Białorusi.

Następnego dnia w Domu Kultury odbyły się oficjalne uroczystości 10-lecia działalności Oddziału Wołkowyskiego Związku Polaków na Białorusi uświetnione występami zespołów pieśni i tańca młodzieży polskiej w Wołkowysku oraz przybyłego spod Wilna Solecznickiego Zespołu Pieśni i Tańca. Występy te były wzruszająco piękne i bardzo polskie.

Po inauguracyjnym powitaniu oraz sprawozdaniu z działalności Oddziału, wygłoszonym przez jego przewodniczącą p. Annę Sadowską, zostałem jako gość z Polski, reprezentujący w zastępstwie prezesa naszego stowarzyszenia, poproszony do mikrofonu – zaraz po solidarnościowym przedstawicielu nauczycielstwa z Warszawy, (organizującym od paru już lat wakacyjne przyjazdy tamtejszych dzieci szkolnych do Polski) – o zabranie głosu.

Podziękowałem za zaproszenie. Nawiązując do wywieszonego tam hasła „Nie rzucim ziemi skąd nasz ród” wyjaśniłem, że wyjazd w roku 1945 i następnych - tak ogromnej wielotysięcznej (prawie 2 - milionowej) masy kresowian - do powojennej Polski, został wymuszony trwającymi od 9 lutego 1940 r masowymi wywózkami ludności na Sybir.

Że nie chcąc opuszczać tej ziemi, o wolność walczyliśmy w szeregach Armii Krajowej. Wspomagali nas Białorusini. Powołałem się na przykład walczącego o te ziemie gen. Stanisława Bałaka Bałachowicza w 1920 r, jego syna „Zdroja” Zdzisława Bałachowicza, który jako dowódca kompanii VI/77pp AK poległ dn. 7.VII.1944 r przy zdobywaniu przez Armię Krajową od Niemców Wilna.

Słowem, że nie wyjeżdżaliśmy ochoczo. I że rozumiemy iż pozostali w mniejszej liczbie na Kresach Wschodnich Polacy mają przez to trudniejsze warunki polskiego bytowania. Staramy się ich wspomagać jak możemy. Na przyszłość obiecujemy również pomocną dłoń. Zyczymy im pomyślnego pokonywania trudności dnia codziennego w dążeniu do utrzymania i odzyskania narodowej świadomości polskiej.

Wystąpienie moje skwitowano brawami licznie zgromadzonej Polonii, a po części oficjalnej wyrażono mi podziękowania osobiste, które traktuję jako uznanie dla wysiłków naszego stowarzyszenia, nakierowanych na kontakt wzajemny i na wspomaganie polskiej działalności na Kresach Wschodnich.

Drugie przemówienie wygłosiłem na okolicznościowym około 40 - osobowym przyjęciu jako toast z okazji dziesięciolecia działalności Związku Polaków na Białorusi oddział w Wołkowysku.

Uważamy, że naszym obowiązkiem jest przedstawienie naszym członkom kilku spraw, wymagających ustosunkowania się i wyjaśnienia. Powinniśmy je rozwiązać w konsultacji z naszą wspólnotą osadniczą, np. sprawa wielkości składek członkowskich. Stowarzyszenie nasze, wg stanu na koniec maja br., ma zarejestrowanych 276 członków. Niestety tylko 120 członków opłaca składki, a zaległości sięgają nawet trzech lat, niektórzy w ogóle nie płacą. Jak wiadomo, składka wynosi 2 zł miesięcznie, jednorazowe wpisowe (przy składaniu deklaracji) 5 zł. Zwłoka w opłatach powoduje trudną sytuację, ponieważ faktycznie „żyjemy ze składek”. Nie chcemy stosować § 18 p. 3 Statutu, dlatego prosimy naszych członków o pomoc, o propozycje rozwiązania tego problemu – prosimy o listy.

Od czasu rozpoczęcia wydawania kwartalnika *KRESOWE STANICE* (IV kw. 1997) sytuacja finansowa Stowarzyszenia stała się tragiczna. Wpływające składki nie pokrywają nawet w 50% wydatków organizacyjno-wydawniczych, znaleźliśmy się na minusie. Tylko dzięki ludziom dobrej woli w postaci kilku jednorazowych sponsorów z trudnościami wiązaliśmy przysłowiowy „koniec z końcem”. Musieliśmy jednak wprowadzić prenumeratę *KRESOWYCH STANIC* przy koszcie własnym (5 zł kwartalnie, 20 zł rocznie) bez zysku. Jednak prenumerata tylko częściowo polepszyła sytuację finansową z uwagi na fakt, że prenumeratę podjęło tylko 120 osób. Wydawanie kwartalnika opierało się na założeniu, że będzie on oprócz części pamiątkarskiej i wspomnieniowej również czynnikiem informacyjnym o bieżących sprawach organizacyjnych Stowarzyszenia. Tymczasem informacje zawarte w dziale „Nasze sprawy” nie docierają do tych członków, którzy nie zamówili prenumeraty. Powoduje to konieczność wysyłania do nich osobnych zawiadomień, listów. Powstają więc dodatkowe opłaty pocztowe itp.

W zaistniałej sytuacji zwracamy się do naszych członków, jeżeli mogą ponieść koszty prenumeraty – o zaprenumerowanie naszego kwartalnika.

Opłaty pocztowe są wysokie, np. jednorazowa opłata za wysyłkę egzemplarza zwykłą pocztą krajową jako druku wynosi 1,30 zł, listem lotniczym za granicę od 5,60 do 12,80 zł w zależności od kraju przeznaczenia. Natomiast prenumerata dewizowa z zagranicy dotychczas nie zaistniała, chociaż wysyłamy egzemplarze okazowe i promocyjne.

Reasumując, zwracamy się o pomoc i propozycje rozwiązania naszych problemów. Proponujemy poszukiwanie sponsorów, którzy mogliby nas, chociażby jednorazowo, wspierać finansowo. Będziemy Im wdzięczni i będziemy zamieszczali nazwiska ofiarodawców w naszym kwartalniku. Jesteśmy gotowi zamieścić na naszych łamach płatne reklamy.

Liczymy na pomoc naszych członków w kraju i zagranicą.

Dziękujemy naszym członkom za dary pieniężne przekazane na cele naszego Stowarzyszenia: Alina Badyło Basińska – 12 zł, Janina Biernacka – 28 zł, Teresa Borowiec – 24 zł, Zofia Danuta Brand – 14 zł, Zofia Bonikowska – 13 zł, Bronisława Cupiał – 6 zł, Stefan Cybulski – 12 zł, Stanisława Czarkowska – 32 zł, Bogdan Czerniawski - 50 zł, Helena Czarnowska – 6 zł, Zofia Daniszewska – 28 zł, Henryka Dobosz – 6 zł, Franciszka Dobrzycka – 35 zł, Jerzy Hajduk – 72 zł, Konrad Harasimowicz – 8 zł, Helena Hryncewicz – 6 zł, Maria Janowska – 50 zł, Genowefa Kalinowska – 35 zł, Sylwester Klusek – 36 zł, Tadeusz Kurasiewicz – 22 zł, Józefa Karczevska – 21 zł, Zygmunt Krulikowski – 12 zł, Stanisława Kropielnicka – 11 zł, Henryk Komański – 62 zł, Stanisława Kulik – 49 zł, Lucja

Łysy – 6 zł, Janina Lubińska – 5 zł, Kazimiera Małachowska - 4 zł, January Małachowski – 6 zł, Stanisława Maliszewska – 26 zł, Alina Nosal – 10 zł, Stanisława Terlikowska – 12 zł, Eulalia Olsiewicz – 41 zł, Tadeusz Skoczylas – 24 zł, Felicja Szałaśny – 26 zł, Anna Podhorska Szlenkier – 356 zł, Zbigniew Szymański – 132 zł, Jakub Szymański – 400 zł, Bożena Sokołowska – 20 zł, Józefa Świątkowska - 30zł, Krystyna Walczak – 12 zł, Wanda Wiśniewska – 12 zł, Zofia Zawisza – 6 zł.

Witamy w naszym gronie nowych członków: Leon Szymański, Witold Karpyza, Waław Łudis, Janina Lubińska, Stanisława Kropelnicka, Janina Krajewska, Krystyna Kwiecińska Chechlińska, Stanisława Roztropowicz Szkubiel, Zofia Kleszczyńska, Chmielewski Lucjan, Jacek Adaszkiwicz, Bronisława Dębska, Zbigniew Bartosz, Wanda Zielińska, Aniela Puchała Jaroszyk, Kazimiera Marciniak, Roman Krzysztofiak, Waław Klęk.

Przypominamy, że comiesięczne zebrania Zarządu Stowarzyszenia odbywają się w każdy ostatni poniedziałek miesiąca o godz. 16⁰⁰ przy ul. Rakowieckiej 7. Najbliższe spotkanie odbędzie się 26 lipca 1999 roku.

Poniżej prezentujemy Państwu program II Światowego Zjazdu Rodzin Osadników. Nie jest to program ostateczny. Moze on jeszcze ulec zmianie.

PROGRAM ZJAZDU

Motto Zjazdu:

**„Niech wraca w snach daleki kraj
- wierzby na miedzach,
miodne lany gryki
i klucze ptaków
wracających do swych gniazd...”**

PIĄTEK - 3 września

Godz. 18.00 - 22.00 rejestracja uczestników, rozdanie teczek osobistych (kolacja we własnym zakresie)

SOBOTA - 4 września

Godz. 8.30 - 10.30 śniadanie, dalsza rejestracja przybywających uczestników Zjazdu

- 11.00 otwarcie Zjazdu - hymn państwowy - powitanie gości honorowych i uczestników Zjazdu - wprowadzenie i przyjęcie porządku obrad
Referat – „Co dalej?” – Prezes Stowarzyszenia Jerzy Szymański
Referat – „Wychowanie i kształcenie młodzieży osadniczej” - Janina Smogorzewska
krótkie wystąpienia gości honorowych, wystąpienia uczestników Zjazdu, spotkanie pokoleń, przekazanie wspomnień i przeżyć na wygnaniu i walk z okupantem
Kombatant we współczesnej Polsce i na świecie
„Tylko w polu biały krzyż, hełm i pod nim piasek święty”- okolicznościowy program artystyczny
- 15.30 obiad, komunikaty
- 16.30 wycieczka autokarowa pod gmach ASP (dawny dom osadnika) złożenie kwiatów pod wmurowaną tablicę pamiątkową
fi1m - OGNIEM I MIECZEM dla chętnych, inni zwiedzanie Warszawy starej i nowej
- 20.00 uroczysta biesiada osadnicza z częścią artystyczną i wspólnym śpiewaniem pieśni kresowych

NIEDZIELA - 5 września

- 08.30 śniadanie
- 10.00 msza św. w katedrze polowej (złożenie kwiatów pod tablicą pamiątkową)
- 12.00 złożenie wieńców przy Grobie Nieznanego Żołnierza
- 13.00 zwiedzanie wystawy w Muzeum Niepodległości - „Rzecz Największa - Polska- II Rzeczpospolita 1918-1939”
- 14.30 Obiad
- 16,00 wycieczka autokarowa pod Belweder, złożenie kwiatów pod pomnikiem marszałka J. Piłsudskiego - zwiedzanie Belwederu
- 18.00 zakończenie Zjazdu - ustalenie terminu i miejsca następnego Zjazdu
- 18.30 kolacja pożegnalna, wspólne śpiewanie - po kolacji rozjeżdżamy się

Uwaga: do teczek uczestników Zjazdu dołączone będą referaty do dyskusji, szczegółowy program artystyczny itp.